

Sygn. akt I C 422/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia Ewa Tomczyk
Protokolant	sekr. sąd. Dorota Piątek

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa K. P. (1)

przeciwko T. H.

o ochronę dóbr osobistych

1. zobowiązuje pozwanego T. H. do zamieszczenia i utrzymania przez 7 dni w grupie publicznej A. (...) oraz stronie hodowli J. na portalu społecznościowym (...) pogrubioną czcionką o rozmiarze 12 oświadczenia o następującej treści: „W związku z moim postem zamieszczonym w grupie A. (...) w dniu 2 grudnia 2020 r. oświadczam, że przepraszam Pana K. P. (1) za naruszenie jego dobrego imienia poprzez pomówienie go, że prowadzi pseudo hodowlę, sprzedaje chore psy oraz utopił szczeniaka z krótszym ogonem - T. H.”;
2. zasądza od pozwanego T. H. na rzecz powoda K. P. (1) kwotę 1.000,00 (jeden tysiąc) złotych tytułem zadośćuczynienia;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od pozwanego T. H. na rzecz powoda K. P. (1) kwotę 1.317,00 (jeden tysiąc trzysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C422/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 22 grudnia 2020 roku 2020 roku, skierowanym do Sądu Okręgowego w Ostrołęce powód K. P. (1) wniósł o:

- zobowiązanie pozwanego T. H. do opublikowania w grupie publicznej A. (...) oraz stronie hodowli J., działających w medium społecznościowym (...), pogrubioną czcionką oświadczenia o następującej treści: „W związku z moim postem zamieszczonym w grupie A. (...) w dniu 12 grudnia 2020 r. oświadczam, że przepraszam Pana K. P. (1) za naruszenie jego dobrego imienia i godności poprzez pomówienie go o zachowania niegodne, polegające na wypowiedzi w komentarzach do postu iż K. P. (2) prowadzi pseudo hodowlę, sprzedaje chore psy, a szczeniaka z hodowli z krótszym do połowy ogonkiem utopił w W.”,

- zasądzenie od pozwanego kwoty 7 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jaką jest utrata klientów oraz dobrego imienia przez powoda oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że od 25 lat z przerwami jest hodowcą psów rasowych, a w 2019 roku zarejestrował nową hodowlę psów rasy A. B. pod nazwą (...), z której to hodowli w kwietniu 2020 roku pozwany nabył szczeniaka tej rasy. W związku z problemami zdrowotnymi jakie pojawiły się u zakupionego od powoda psa, pozwany na portalu społecznościowym F. zamieścił post i komentarze podważające wiarygodność powoda jako hodowcy bezpośrednio uderzające w jego godność, szkalujące i pomawiające powoda o czyny niegodne, poniżające powoda jako hodowcę w opinii publicznej, w środowisku hodowców i posiadaczy psów tej rasy (k. 3–6).

Postanowieniem z dnia 15 stycznia 2021 roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce stwierdził swoją niewłaściwość i sprawa została skierowana do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Tryb. jako rzeczowo i miejscowo właściwemu (k.41)

W odpowiedzi na pozew pozwany T. H. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany potwierdził, że zamieścił na grupie A. B. P. na F. wpis o zacytowanej przez powoda treści, ale w jego ocenie wpis ten mieścił się w ramach dozwolonej krytyki, a ponadto nie wskazał w nim powoda jako osoby od której kupił psa i nie podał jego danych (k. 61-63)

W odpowiedzi na stanowisko pozwanego powód podtrzymał powództwo, albowiem w jego ocenie zamieszczone przez pozwanego wpisy są niedopuszczalne, nie mieszczą się w ramach dozwolonej krytyki, nie były anonimowe, ani bezosobowe oraz poniżyły i naraziły powoda naraził na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzonej przez niego działalności (k. 86-92)

Na rozprawie w dniu 26 maja 2022 roku strony podtrzymały swoje stanowiska. Jednocześnie pozwany oświadczył, że „niektóre słowa były za daleko pod wpływem emocji. To znaczy o słowa o topieniu psów. Reszta jest zgodna z prawdą. Z wpisem o topieniu szczeniaków posunąłem się za daleko”.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. P. (1) od 25 lat (z przerwami) jest hodowcą psów rasowych . W 2019 roku zarejestrował nową hodowlę psów rasy A. B. pod nazwą (...). Hodowla jest zarejestrowana w Stowarzyszeniu (...) ((...)) i PR) z siedzibą w L., tj. ogólnokrajowej organizacji, której statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów.

Wszystkie znajdujące się w hodowli powoda psy, w tym sprzedawane przez niego szczenięta, są także zarejestrowane w A. B. C. ((...)) z siedzibą w Stanach Zjednoczonych. Prowadzona przez powoda hodowla (...) składa się z 3 suk hodowlanych i jednego reproduktora, wszystkie rasy A. B.. Dodatkowo powód posiada jednego niehodowlanego psa rasy buldog francuski. Wszystkie psy hodowli zamieszkują w domu, są pod stałą opieką weterynarza. Nadzór nad prowadzeniem hodowli pełni (...) oraz (...).

Pozwany przed dokonaniem zakupu psa miał możliwość zobaczyć jak wygląda hodowla. Powód przekazał pozwanemu niezbędne informacje dotyczące prowadzenia szczeniaka tej rasy, jakie są niuanse hodowli i na co należy zwrócić szczególną uwagę, m.in. że rasa A. B. wymaga niestandardowego prowadzenia, np. szczeniakom do 12 miesiąca nie zaleca się chodzenia po schodach, skakania z podwyższeń, należy ograniczyć spacer w upalne dni, nie są wskazane spacery długie

(dowód: zeznania powoda -k. 130 verte-131 i -k. 179 verte-180, KRS stowarzyszenia Stowarzyszenie (...) ((...)) -k. 96–100, kopia certyfikatu rejestracji hodowli -k. 12 i 101, dowód w postaci rodowodu -k. 13-16, wraz z kserokopią książeczek zdrowia psów z hodowli powoda -k.17-25, dokumentacja fotograficzna hodowli (...) A. B. (...) Hodowla zwierząt domowych -k. 26-34)

W dniu 2 kwietnia 2020 roku pozwany nabył z hodowli powoda psa rasy A. B. o nr chip (...), urodzonego (...) Pozwany do hodowli powoda przyjechał z kolegą, który z informacji uzyskanej od pozwanego miał doświadczenie z psami pokrewnej rasy A. S. T.. Pozwany wybierał szczeniaka spośród kilku innych psów.

W rezultacie w dniu 2 kwietnia 2020 roku między stronami została podpisana umowa sprzedaży psa. Cena szczeniaka została ustalona przez strony na kwotę 3000 zł. Odebranie psa miało nastąpić najpóźniej z dniem 25 kwietnia 2020 roku. Punkt 5 umowy stanowił, że pozwany odbiera szczeniaka w dobrym stanie zdrowia i kondycji oraz zobowiązał się do odpowiedniego żywienia psa, pielęgnacji i opieki weterynaryjnej w przyszłości, a także w przypadku chęci zbycia lub oddania psa do poinformowania o tym sprzedającego, który ma prawo pierwokupu.

(dowód: zeznania powoda -k. 130 verte-131 i -k. 179 verte-180, zeznania pozwanego -k. 131 i verte i -k. 180 i verte, wyciąg z KRS umowa kupna- sprzedaży z dnia 02.04.2020 -k. 69 i 102)

Pies został pozwanemu wydany. Powód wydał również pozwanemu całą dokumentacja dotycząca psa tj.: jego rodowód (...) oraz metrykę świadczącą o rejestracji szczeniaka w rejestrze amerykańskiego klubu (...). Pies posiadał chip, książeczkę zdrowia z wykazem szczepień zgodnie z wiekiem oraz wyprawkę w postaci suchej karmy i mięsa dla zwierząt.

Powód przekazał pozwanemu niezbędne informacje o rasie, wymogach żywienia i pielęgnacji. W dniu wydania szczeniaka pies był zdrowy i nie posiadał wad fizycznych.

(dowód: zeznania powoda -k. 130 verte-131 i -k. 179 verte-180, zeznania pozwanego -k. 131 i verte i -k. 180 i verte, wyciąg z KRS umowa kupna- sprzedaży z dnia 02.04.2020 -k. 69 i 102)

Od momentu sprzedaży psa pozwanemu powód jako hodowca utrzymywał z pozwanym kontakt. Powód odpowiadał na wszystkie zadawane pytania dotyczące prowadzenia szczeniaka. Wielokrotnie też wskazywał na konieczność utrzymania prawidłowej wagi szczeniaka. Pozwany poza zgłoszeniem powodowi problemów z uczuleniem pupila, innych problemów nie zgłaszał.

(dowód: zeznania powoda -k. 130 verte-131 i 179 verte-180, kserokopie screenów ze strony na (...) -k. 7-9)

Pozwany nie stosował się do zaleceń hodowcy . Nie przestrzegał zaleceń żywieniowych, dawał psu chipsy, surowa wieprzowinę, przekarmił psa, dopuszczał, aby pies biegał po nierównej, twardej powierzchni.

(dowód: zeznania powoda -k. 130 verte-131 i 179 verte-180, video z psem – pendrive, karta informacyjna z dnia 14 lipca 2020 roku -k. 79)

Po kilku miesiącach od zakupu psa pies zaczął kuleć.

(dowód: zeznania pozwanego -k. 131 i verte i -k. 180 i verte)

Podczas pierwszej (premedykacyjnej) wizyty pozwanego z psem u lekarza weterynarii w dniu 14.07.2020r. lekarz weterynarii Ł. O. stwierdził u psa (...) w nadgarstkach, kończyzna piersiowa lewa kulawizna wyłącznie w ruchu, typowe objawy problemów dietetycznych (karmiony głównie surowym mięsem(...), brak okazywania bólu podczas badania klinicznego. W dniu wizyty waga niespełna 5 miesięcznego psa wynosiła 20,5 kg.

(dowód: karta informacyjna z dnia 14 lipca 2020 roku -k. 79)

Podczas kolejnej wizyty w dniu 5 sierpnia 2020 roku weterynarz stwierdził u psa zdecydowana poprawę, nadgarstki w normie. Z wywiadu od pozwanego „pies kuleje szczególnie rano”

(dowód: karta informacyjna z dnia 5 sierpnia 2020 roku -k. 81)

Wykonane u psa w dniu 03.09.2020 r. badanie krwi wykazało, że niemal wszystkie parametry czerwonych krwinek znajdują się na granicy dolnej normy.

(dowód: wynik badania z dnia 3 września 2020 roku -k. 78)

W dniu 9 września 2020 roku pozwany zamieścił na portalu społecznościowym fotografię psa po tym jak w oko ugryzła go osa/pszczoła.

(dowód: kserokopia screen w -k. 109)

Wykonane w dniu 16.09.2020 r. badanie tomografem komputerowym stawu łokciowego wykazało w stawie łokciowym prawym i lewym niewielkie dysplazje, przy czym w stawie lewym stwierdzono oddzielony wyrostek dziobiasty przyśrodkowej kości łokciowej, powodujący ból w ruchu oraz powstawanie osteofitów, czyli wyrostki kostnych pogłębiających kulawiznę.

(dowód: opis badania z dnia 16 września 2020 roku -k. 68)

W karcie informacyjnej z listopada 2020 roku znajduje się zapis, że „właściciel wykonał badanie rtg, CT, kulawizna zaczęła się około 4-5 miesięcy temu”.

(dowód: karta informacyjna wizyty z listopada 2020 roku -k. 74)

Karta dotycząca historii wizyt z dnia 30 listopada 2020 roku, w której stwierdzono atropię lewego stawu łokciowego z powodu coronoideusa. Usunięcie wyrostka przez atrotomię i podanie kwasu hialuronowego dostawowo zawiera dane dotyczące psa urodzonego (...). R. P. Bul nie zawiera oznakowania chippa.

(dowód: historia wizyt -k. 71-73)

Karta informacyjna wizyty z grudnia 2020 roku stwierdzająca atropię dolnego punktu łzowego prawego oka oraz podanie do lewego stawu łokciowego preparatu HappyCross dotyczy psa rasy A. S. w wieku 9 miesięcy. Karta nie zawiera daty urodzenia, ani nr chipa.

(dowód: karta informacyjna wizyty z grudnia 2020 roku -k. 75)

W dniu 20.01.2021 u psa wykonano iniekcję dostawową w znieczuleniu ogólnym oraz podano kwas hialuronowy do lewego stawu łokciowego. Dokument nie zawiera chipa, wskazuje psa rasy A. S. urodzonego (...). Waga psa wynosiła 31 kg.

(dowód: karta informacyjna z 20.01.2021 – roku -k. 76–77)

Na początku grudnia 2020 roku pozwany zadzwonił do powoda informując, że pies przeszedł operację.

Pozwany nigdy wcześniej nie informował wcześniej powoda o planach przeprowadzenia u psa zabiegu.

(dowód: zeznania powoda -k. 130 i verte-179 verte-180, zeznania pozwanego -k. 131 i verte-180 i verte)

W ocenie powoda problemy zdrowotne jakie pozwany zgłosił nie kwalifikowały go do przeprowadzenia operacji.

(dowód: zeznania powoda z -k. 130 verte-131 i 179 verte-180)

W dniu 12 grudnia 2020 roku pozwany na grupie A. B. Polska poskarżył się, że po zgłoszeniu powodowi problemów zdrowotnych psa, uzyskał odpowiedź, w której powód miał stwierdzić, że się pośpieszył z operacją, która nie była potrzebna, ponieważ ojciec jego psa też kulał w tym wieku i weterynarze popełnili błąd, a wszystkie wady są normalne u psów tej rasy (zwyrodnienie stawów, rozszczep kręgow i problemy z sercem) stwierdził, że psy z takimi wadami

zostają czempionami, a jego suka (siostra psa pozwanego z poprzedniego miotu) też ma rozszcypy kręgow na ogonie, a za tydzień znowu zostanie matką.

Na grupie rozwinęła się dyskusja.

Powód umieścił wpis „pозew o naruszenie dóbr osobistych już w drodze ...”. Po czym pozwany umieścił wpis ” fajnie że się przyznałeś że to psy właśnie z Twojej hodowli. „Rozmnażasz CHORE psy przez co ludzie potem mają problemy bo rodzą się kaleki. Bardzo się cieszę , że wejdzie to na drogę sądowa od razu załatwimy zamknięcie twojej pseudo chodowli !!!! Serdecznie nie polecam szczeniaków od tego pseudo hodowcy”.

Powód napisał: „...post jest pełen nieprawdziwych informacji n na to się nie zgadzam” Dalej pozwany pisał: „Zamiast się czepiać błędów w pisowni weź się za swoje życie i przestań sprzedawać Chore psy. Pies z wadą genetyczną o której nawet nie powiedziałeś przy zakupie, ciekawe co się stało z suczką która urodziła się z połowa ogona, pewnie pływa w W....” (pisownia oryginalna)

(dowód: zrzut z ekranu zawierające wypowiedzi pozwanego - k. 7-9 oraz 94-95,1 zrzuty z ekranu komentarzy z F. k. 105-108)

F. grupa A. (...) jest grupą publiczną, do której na moment opublikowania postu należało 4,8 tys. członków. Każdy może sprawdzić listę członków i przeczytać ich posty, grupa jest widoczna i każdy może znaleźć te grupę.

(dowód: informacja znajdująca się przy każdym zrzucie z ekranu postów grupy A. B. P.)

P. tym wpisie hodowcy i klienci, którzy kupili od powoda szczeniaki dzwonili do powoda i pytali, czy rodowody, które powód im przekazał się prawdziwe. W tym czasie powód miał kolejny miot szczeniaków i przez długi czas nie mógł ich sprzedać. Informacje o sprzedaży szczeniaków powód podawał jedynie przez grupę na F.. Finalnie powód sprzedał te szczenięta. Dalszych reperkusji wpisu pozwanego nie było.

(dowód: zeznania powoda – k. 179 odwrót – 180 w zw. z k. 130 odwrót - 131)

W dniu 13.12.2020 powód wysłał do pozwanego prośbę na F. prosząc o przesłanie na maila całej dokumentacji medycznej psa.

Pozwany przesłał powodowi 2 paragony, 3 zdjęcia zawierające kwotę bez opisu i jedną stronę karty informacyjnej z wizyty w dniu 10.12.2020. Na liście wydatków znajdowały się również: szampon, obcięcie pazurków, pasta do zębów i witaminy. Żaden z paragonów nie zawierał opisu weterynarza, informacji o psie, numeru chip, nazwy rasy.

W dniu 16.12.2020 pozwany poinformował powoda mailowo, że” załatwi ”jeszcze rachunek na 400 zł.

W dniu 17.12.2020 powód zwrócił się do pozwanego mailowo z pytaniem czy chce zwrócić szczeniaka, na co pozwany nie zgodził się .

(dowód: scrin korespondencji powoda z pozwanym z dnia 13 grudnia 2020 roku oraz paragony, karty informacyjne,- k. 111-120 oraz -k. 66)

W dniu 20.12.2020 powód wysłał pozwanemu e-maila, w którym nie zgodził się z żądaniami pozwanego.

(dowód: mail z dnia 20 grudnia 2020 roku -k.121)

Pismem z dnia 23 lutego 2021 roku pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 7 000 zł, w tym kwoty 1500 zł, tytułem obniżenia ceny zakupu psa oraz kwoty 5.500 zł tytułem zwrotu kosztów jego leczenia w terminie 7 dni.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 23 lutego 2021 roku wraz z potwierdzeniem nadania -k. 67)

Terminem dysplazji stawu łokciowego określa się różne zaburzenia rozwojowego tego stawu. W pojawieniu się tego typu schorzenia, znaczącą rolę odgrywa dziedziczenie poligeniczne (zależne od wielu genów a także od środowiska). Według Fundacji (...) wskaźnik odziedziczalności wynosi od 0,2 - 0,6. Oznacza to, że niektóre zwierzęta mają większe predyspozycje do wystąpienia dysplazji, tzn. jest większa szansa, że ona wystąpi. W dużej mierze zależne jest to od czynników środowiskowych: wysokokaloryczna dieta powodująca zbyt szybki wzrost, nadmierna aktywność ruchowa i urazy strefy wzrostu kości., ponieważ każde uszkodzenie chrząstki nasadowej, odpowiedzialnej za wzrost kości, powoduje nieprawidłowe ustawienie przedramienia. Choroba dotyczy głównie szybko rosnących, ruchliwych zwierząt w tym grupy bullterierów. Pierwsza kulawizna może pojawić się już w wieku 4 miesięcy, ale niektóre psy mogą nie wykazywać kulawizny nawet przez wiele lat. W Polsce zgodnie z wymogami hodowlanymi Federacji (...) ocenę stopnia dysplazji wykonuje się od 12 miesiąca życia na podstawie badania rtg, TK, czy rezonansu magnetycznego lub artroskopii. (Ocena w tym wieku decyduje o tym, czy pies może być przeznaczony do hodowli, oczywiście jeśli wcześniej takie badania nie były wykonane ze względu na podejrzenie choroby). Nie opracowano dotąd testów genetycznych pozwalających na wykrywanie psów obciążonych tą wadą.

Do leczenia nieoperacyjnego tego schorzenia należy zaliczyć: kontrolę masy ciała i aktywności fizycznej, podawanie leków przeciwzapalnych i regenerujących chrząstkę stawową, fizjoterapię. Natomiast leczenie operacyjne uzależnione jest od stopnia zaawansowania zmian, wieku psa oraz typu dysplazji. Rozróżniamy bowiem następujące jej rodzaje: fragmentacje wyrostka dodatkowego, fragmentacje wyrostka dziobiastego, fragmentacje wyrostka przyśrodkowego, międzykłykciową osteochondrozę kości ramiennej oraz wrodzone zwichnięcia stawu łokciowego i podwichnięcia główki kości promieniowej.

U psa pozwanego wystąpiło oddzielenie wyrostka łokciowego dziobiastego. Następuje ono zazwyczaj na skutek urazów mechanicznych, np. częsty intensywny wysiłek fizyczny, zwłaszcza po nierównym podłożu, skoki itp. Obecność wolnego odłamu wywołuje ból i powoduje zwyrodnienia stawu. (...) to zmiany nie powodujące natychmiastowych objawów bólowych, a wywołujące jedynie miejscowe uszkodzenia i działania naprawcze organizmu. Do takich urazów mogło dochodzić podczas intensywnego wysiłku młodego psa, kiedy kości nie są jeszcze zmineralizowane, np. podczas skoków, czy długiego biegu po twardym podłożu. Stawy są wówczas obciążone, zwłaszcza przy nadwadze u psa, a ich nie zakończony rozwój, sprawia że w rzeczywistości nie są jeszcze zdolne do takiej pracy wysiłkowej. W przypadku fragmentacji (oddzielenia) wyrostka dziobiastego zaleca się natychmiastowe usunięcie, zanim wywoła on dalsze zmiany zwyrodnieniowe. W opisie TK lekarz weterynarii H. stwierdził już obecność niewielkich wyrosła kostnych - osteofitów, które prowadzą do degeneracji tkanki chrzęstnej pokrywającej nasady kości. Operacja powinna zostać przeprowadzona jak najszybciej. Osobniki z wyższym stopniem dysplazji nie powinny być hodowane, aby ograniczyć populację psów obciążonych dysplazją.

W przedmiotowej sprawie jest możliwe, że do rozwoju choroby nie doszłoby, gdyby w porę zmieniono dietę psa i ograniczono ruch. Do rozrodu mogą być dopuszczone jedynie osobniki z niewielkim stopniem dysplazji.

Atrezja przewodu łzowego może być wrodzona i wówczas tzw. ścieżka łzowa pojawia się już po kilku dniach życia u szczeniaka. Natomiast jej wystąpienie później mogło mieć przyczynę w stanie zapalnym tej okolicy.

Rozszczep kręgu ogonowego jest wadą rozwojową kręgosłupa, w której dochodzi do niedorozwoju łuków i wyrostków koleczystych kręgu. Schorzenie to można pomylić ze złamaniem, jednak w tym drugim przypadku na zdjęciu rtg będzie widoczna blizna kostna, a miejsce to w badaniu palpacyjnym będzie bolesne. Chociaż wada ta nie ma wpływu na zdrowotność osobnika, jest jednak cechą niepożądaną i może być przenoszona na potomstwo. Psy z taką wadą nie powinny być rozmnażane. Hodowca jest zobowiązany do wydawania szczeniąt zdrowych, bez żadnych wad. Ponieważ amerykański bulli jest rasą nową, będzie obarczony licznymi wadami ze względu na to, że istnieje niewiele osobników i w związku z tym niewielka pula genowa. Dlatego osoba kupująca rasowego psa, powinna zdawać sobie sprawę, że istnieje szereg chorób w tym dysplazja stawu łokciowego, dla których rasa amerykański bulli jest predysponowana i unikać czynników mogących wywołać chorobę, czyli nadmiar ruchu, błędy żywieniowe, w tym żywienie psa surowym

mięsem. Na filmie ze spaceru widać że pies ma znaczną nadwagę, zwłaszcza w tym wieku nie powinien być tak ciężki i masywny, ponieważ jego kościec jeszcze nie zakończył wzrostu.

Za wadę genetyczną uznajemy chorobę wywołaną mutacjami w obrębie genu lub genów, mających znaczenie dla prawidłowej budowy i funkcjonowania organizmu. Pies pozwanego jest obciążony wadą genetyczną w postaci rozszczepu kręgu ogonowego. W przypadku dysplazji, choć jest to cecha dziedziczna- uwarunkowana genetycznie, to jednak nie można jej nazwać wadą genetyczną. P. wykazują jedynie predyspozycje rasowe, ponieważ dysplazja ukształtowuje się z czasem na skutek czynników zewnętrznych omówionych powyżej. Pies się z nią nie urodził. Zastosowano prawidłowe leczenie.

Schorzenie wynikało z błędów żywieniowych (nadmierna podaż zwłaszcza białka, co skutkowało za szybkim wzrostem masy psa i zbyt dużym obciążeniem nieskostniałego jeszcze szkieletu), poddawania psa nadmiernemu wysiłkowi fizycznemu nieadekwatnie do wieku, przez co stawy były zbyt obciążone.

Psy ze stwierdzoną dysplazją wysokiego stopnia nie powinny być przeznaczone do rozrodu. Natomiast rozszczep kręgu ogonowego jest wadą genetyczną i pies nie powinien być rozmnażany. Ponadto jest to wada widoczna " gołym okiem", towarzyszyć jej mogą wady utajone, które mogą mieć większy wpływ na funkcjonowanie organizmu. W umowie kupna -sprzedaży nie ma informacji o przeznaczeniu psa jako hodowlanego, wystawowego czy wyłącznie towarzyszącego.

Dysplazja stawów stawu łokciowego (omyłkowo nazwana przez powoda biodrowych) ma charakter genetycznego. Psy o tym pochodzeniu genetycznym, są bardziej narażone na te schorzenia niż, np.: pinczer miniaturowy. Jest to cecha uwarunkowana wieloma genami tj. musi wystąpić wiele czynników, aby dana cecha się ujawniła, tzn. np. częściej wystąpi u psa z nadwagą, po intensywnym treningu, jak przypadku psa pozwanego. Ale jednocześnie może w ogóle nie dojść do dysplazji u rodzeństwa z tego samego miotu, utrzymywanego, czy chowanego w odmienny sposób. Choroba ta choć ma podłoże genetyczne to warunki zewnętrzne jakim poddawane jest zwierzę są niezmiernie istotne i decydujące i jak w tym wypadku choroba może być również nabyta.

Wada polegająca na rozszczepie kręgu ogonowego nie powoduje u psa objawów fizycznych , nie jest bolesna, nie pogarsza jakości życia psa i nie skraca jego długość.

W przypadku, kiedy w/w wada nie daje żadnych objawów bólowych kontrole weterynaryjne stanu zdrowia psa nie są wymagane, przy czym taka wada jest nieporządana, a pies który ją posiada nie jest pełnowartościowy. Psy z taką wadą nie powinny być rozmnażane. Hodowca jest zobowiązany do wydawania szceniąt zdrowych, bez żadnych wad. Powód jako hodowca posiadał sukę z taką wadą, i mając świadomość, że wada jest genetyczna, tzn przechodzi na potomstwo, dalej ją rozmnażał.

(dowód: opinia biegłego lekarza weterynarii M. D. -k.138-142 wraz z opinią uzupełniająca -k. 157 i verte)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było częściowo zasadne.

Zgodnie z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Natomiast stosownie do art. 24 § 1 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, a na zasadach przewidzianych w kodeksie - może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei art. 448 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę

pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, pokrzywdzonemu przede wszystkim przysługują zatem środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 k.c., a ponadto środki o charakterze majątkowym, o których stanowi art. 448 k.c.. Obydwa te roszczenia mają charakter samodzielny i pokrzywdzonemu przysługuje prawo ich wyboru, ale sądowi pozostawiona jest ocena celowości przyznania ochrony w żądanej formie, jego adekwatności do rodzaju naruszonego dobra, a przede wszystkim rozmiaru doznanej krzywdy, a także do stopnia zawinienia sprawcy naruszeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24.07.2008 r., I ACa 1150/06, OSAW 2008/4/110).

Bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, z porządkiem prawnym bądź z zasadami współzycia społecznego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 października 1989 r. (II CR 419/89, OSP 11-12/90, poz. 377) za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je, oraz że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylecia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Specyfika postępowania w sprawach o naruszenie dóbr osobistych polega na tym, że rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd ustala w pierwszej kolejności, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustala, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c., a więc na stronie powodowej. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro - a więc na stronie pozwanej - spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Powód twierdził, że przysługuje mu dobro osobiste w postaci dobrego imienia. Nie ulega wątpliwości, że dobre imię jest dobrem osobistym. Wprawdzie dobro te nie zostało wymienione w ustawowym katalogu dóbr osobistych wskazanym w art. 23 k.c., to jego ochrona prawna jest bezdyskusyjna. Dobro to stanowi konkretyzację i uszczegółowienie jednego z podstawowych dóbr osobistych jakim jest cześć – jest to zewnętrzny aspekt czci, podczas gdy jej aspektem wewnętrznym jest godność osobista. „Dobre imię” obejmuje dobrą opinię, jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Naruszenie czci zewnętrznej ma miejsce w przypadku przypisania innej osobie postępowania lub właściwości, które mogą wpłynąć negatywnie na ocenę tej osoby przez innych – z naruszeniem czci zewnętrznej (zniesławieniem) mamy zatem do czynienia w przypadku, gdy wypowiedź naruszająca cześć dotrze do innych osób (przynajmniej jednej) niż tylko osoba zniesławiana. Ochrona czci (dobrego imienia) obejmuje przy tym wszystkie dziedziny życia – życie osobiste, zawodowe i społeczne; naruszeniem czci może być zatem zniesławiająca wypowiedź dotycząca tak życia rodzinnego, jak aktywności zawodowej lub gospodarczej (wyrok SN z 29 października 1971 r., II CR 455/71, OSNCP z 1972 r., Nr 4, poz. 77).

Ochrona czci jako dobra osobistego nie oznacza jednocześnie zakazu krytyki, albowiem nikt nie może wymagać od innych wyłącznie afirmacji swojej osoby i postępowania – w szczególności, choć nie tylko, osoby wykonujące zawód publicznego zaufania nie mogą, powołując się na ochronę czci jako dobra osobistego, żądać od innych milczenia i powstrzymania się od wyrażania krytycznych ocen (wyrok SN z 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Rzetelna i rzeczowa krytyka, której celem nie jest wyłącznie dokuczenie innej osobie, jest bowiem co do zasady działaniem pożytecznym i społecznie pożądanym (patrz wyrok SN z 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969/11/200; wyrok SN z 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, L.).

Po przesądzeniu występowania po stronie powoda dobra osobistego w postaci dobrego imienia, koniecznym stało się ustalenie czy doszło do naruszenia tego dobra, przy czym ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium, a sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym

określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r., sygn. akt IV CKN 1402/00). Odwołanie się do kryteriów obiektywnych oznacza uwzględnienie opinii społecznej znajdującej wyraz w poglądach ludzi rozsądnie i uczciwie myślących. Należy zatem badać każdorazowo, czy określone działanie mogło nie tylko u adresata ale u przeciętnego, rozsądnie zachowującego się człowieka wywołać negatywne oceny i odczucia, co oznacza, że sam fakt, że powód poczuł się dotknięty określonym działaniem nie wystarcza do uznania, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 109/11, OSNC 2012 r. Nr 10, poz. 119).

Powód w rozpoznawanej sprawie twierdzi, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło w wpisach internetowych pozwanego poprzez użycie pod jego adresem określenia, że prowadzi pseudohodowlę, sprzedaje chore psy oraz niehumanitarnie potraktował jednego ze swych psów topiąc go w W..

Jeśli chodzi o słowo pseudohodowla, określa się nim niezgodną z prawem hodowlę nierasowych, nierodowodowych zwierząt domowych. Działalność ta nie ma przydzielonych uprawnień hodowlanych, jest prowadzona przez osoby niezarejestrowane w odpowiednim podmiocie. Podejmujące się jej osoby nastawione są wyłącznie na korzyści finansowe, często kosztem zdrowia i życia zwierząt. To odróżnia ich od prawdziwych hodowców, którzy dążą do udoskonalania rasy. Troska o jej rozwój ma pierwszeństwo, na dalszym planie są kwestie finansowe. P. funkcjonują ze względów materialnych. Stąd też najczęściej rozmnażane są w nich zwierzęta modnych i popularnych ras. Działają w wyłączeniu z systemu rejestracji i kontroli hodowlanej. Kierują się wyłącznie interesem ekonomicznym, przez co warunki życia zwierząt zapewniane są zazwyczaj możliwe najniższym kosztem (określenie i informacje za stroną internetową (...) Wg (...) pseudohodowla to niewłaściwa hodowla (nierasowych, nierodowodowych psów, rzadziej kotów, nieposiadających uprawnień hodowlanych) prowadzona, najczęściej w celach zarobkowych, przez niekompetentną, nieuprawnioną do tego osobę.

Użycie tego określenia wobec powoda, podobnie jak zarzut, że powód sprzedaje chore psy oraz niehumanitarnie traktuje chore są obraźliwe i stawiają powoda jako hodowcę w złym świetle, w sposób ewidentny naruszają jego dobre imię jako hodowcy psów.

Pozwany nie obalił domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych, nie ma bowiem racji twierdząc, że jego wypowiedź miesiła się w ramach dozwolonej krytyki.

Krytyka jest działaniem społecznie pożytecznym i pożądanym, jeżeli została podjęta w interesie społecznym, a jej celem nie jest dokuczenie innej osobie oraz ma cechy rzetelności i rzeczowości (wyr. SN z 19.9.1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, Nr 11, poz. 200; wyr. z 22.1.2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, Nr 11, poz. 115). Nie zasługują na ochronę wypowiedzi bezzasadnie napastliwe w stosunku do innych osób, zawierające argumenty ad personam, mające na celu jedynie poniżenie, obrażenie, czy ośmieszenie adwersarza. Trafnie w orzecznictwie zwrócono uwagę na konieczność dostrzeżenia różnicy między krytycznym dyskursem publicznym, polegającym na wymianie argumentów, a używaniem wolności słowa i wolności wyrażania poglądów jedynie w celu artykułowania własnej niechęci. Jak podniesiono w orzecznictwie: „Jeżeli publikacja nie ma nic innego do zaproponowania odbiorcom poza obrażaniem, szokowaniem, prowokowaniem, poprzez użycie nieadekwatnych porównań i dokonywanie nieopartych na dostatecznej podstawie faktycznej ocenach, to nie przynosi żadnej korzyści debacie publicznej, nie pobudzając dyskusji w ważnych i interesujących opinię publiczną sprawach. Sprowadza się w istocie do wzmacniania samych emocji i towarzyszących im napięć, przez negatywną kategoryzację postępowania drugiej osoby, bez względu na jej godność” (wyr. SN z 11.3.2016 r., I CSK 90/15, OSNC-ZD 2017, Nr B, poz. 35).

Inkryminowana w tym procesie wypowiedź pozwanego była napastliwa, obraźliwa, nie była wymianą argumentów tylko jednostronną i nie mającą pokrycia w rzeczywistości oceną, zawierała informacje o właściwościach jednoznacznie poniżających powoda w opinii publicznej mogących narazić go na utratę zaufania zawodowego potrzebnego do funkcjonowania jako hodowca.

Jeśli pozwany uważał, że pies zakupiony u powoda nie odpowiada właściwościom, o których zapewniał powód powinien wystąpić z odpowiednimi roszczeniami, a nie uciekać się do obraźliwego wpisu na forum internetowym.

Powód żądał przeproszenia oraz zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo o przeproszenie poprzez zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia przeprosin o treści żądanej przez powoda.

Jeśli chodzi o zadośćuczynienie, to zasadnicze przesłanki rozstrzygnięcia o roszczeniu opartym na art. 448 k.c. to rodzaj naruszonego dobra, intensywność naruszenia i jego skutków dla poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy – ocenianej obiektywnie, a także zachowanie naruszydiciela, stopień jego winy, sytuacja majątkowa i osobista zobowiązanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 13.06.2002 r., V CKN 1421/00, 16.04.2002 r., V CKN 1010/00, 19.04.2006 r., II PK 245/2005).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 roku, II PK 245/05 , OSNP z 2007 r. z. 7-8 poz. 101). Przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długootrwałości naruszenia dobra osobistego, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia. Podstawowym kryterium decydującym o możliwości zasądzenia zadośćuczynienia winien być stopień winy naruszydiciela, rodzaj naruszonego dobra oraz wymiar cierpień wynikających z faktu naruszenia dobra osobistego. Z kolei w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2002 roku (V CKN 1581/00, OSNC z 2004 r. z. 4 poz. 53) Sąd Najwyższy wskazał, iż decyzja o zasądzeniu zadośćuczynienia winna być poprzedzona także zbadaniem nasilenia złej woli naruszydiciela i celowości zastosowania tego środka oraz poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego.

Jedynie w określonych sytuacjach sąd może odstąpić od zasądzenia zadośćuczynienia. Jest to uprawnione między innymi w sytuacji całkowitego usunięcia skutków naruszenia przy pomocy innych orzeczonych środków, zachowanie się poszkodowanego albo naruszydiciela, intensywność naruszenia, rodzaj chronionego dobra.

Roszczenia z art. 448 k.c. nie mają charakteru penalnego, lecz kompensacyjny, chodzi bowiem o złagodzenie skutków negatywnych doznań wynikających z naruszenia dobra osobistego.

Orzecznictwo i doktryna wskazują, że zadośćuczynienie nie powinno mieć charakteru symbolicznego. Kwota 1.000 zł zasądzona na rzecz powoda odpowiada naruszeniu dóbr powoda, jest adekwatna do rozmiaru naruszonego przez pozwanego dobra osobistego, uwzględnia rodzaj naruszonego dobra osobistego, rozmiar doznanej przez powoda krzywdy oraz stopień negatywnych konsekwencji dla powoda wynikających z naruszenia dobra osobistego. Tu sąd miał na myśli dolegliwości związane z treścią insynuacji, powzięciem o tym wiadomości przez pozostałych użytkowników forum internetowego. Zasądzone zadośćuczynienie stanowi jednocześnie ekonomicznie odczuwalną wartość, jest przy tym utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasądzając zadośćuczynienie Sąd miał na względzie, że dobre imię i godność człowieka należą do dóbr najsilniej chronionych. Dobra osobiste powoda zostały naruszane przez pozwanego w sposób zawiniony. W ocenie Sądu stopień winy pozwanego jest znaczny.

W orzecznictwie wskazuje się, iż w odniesieniu do naruszeń dóbr osobistych przez publikację danego materiału na szerszym forum zadośćuczynieniu pieniężnemu - poza funkcją kompensacyjną - należy przypisać także funkcję prewencyjną. Realizacja tej funkcji staje się iluzoryczna, jeśli wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia nie uwzględnia sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej i orientuje się wyłącznie na kompensację uszczerbku niemajątkowego osoby pokrzywdzonej. Funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje celu, jaki zasadnie można łączyć z art. 448 k.c. Cel ten obejmuje także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, a jej uzyskanie możliwe jest wtedy, gdy wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego będzie dla sprawcy naruszenia lub innej osoby odpowiedzialnej za naruszenie odczuwalną „sankcją” majątkową.

W ocenie Sądu przeproszenie i zadośćuczynienie w kwocie 1.000 zł będzie satysfakcjonujące dla powoda oraz będzie dla pozwanego dostateczną dolegliwością, dzięki czemu zostanie osiągnięty cel represyjny i prewencyjno – wychowawczy, dlatego też powództwo o zadośćuczynienie w pozostałej części zostało oddalone.

Powód wygrał w całości powództwo w zakresie usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, zaś jego roszczenie majątkowe zostało uwzględnione w 14 %.

Koszty procesu poniesione przez powoda w związku z roszczeniem niemajątkowym wyniosły łącznie 1.317 zł {opłata sądowa od pozwu – 600 zł, wydatek na opłatę skarbową – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego określone na kwotę 720 zł na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800)}. Ponieważ powód wygrał sprawę w zakresie tego roszczenia w całości, pozwanego obciążał obowiązek zwrotu tych kosztów na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c.

Roszczenie pieniężne zostało uwzględnione w 14 %. Jednakże z uwagi na charakter sprawy (to jest, że sprawa o zadośćuczynienie miała charakter uznaniowy) Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwanego w związku z roszczeniem pieniężnym.

Sędzia Ewa Tomczyk